



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

9 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 maja 2024 r. w Warszawie  
skarg kasacyjnych powoda i pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 września 2021 r., I ACa 386/21,  
wydanego w sprawie z powództwa I. C.  
przeciwko Bank S.A. w W.  
o zapłatę i ustalenie,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie pkt I lit. a oraz pkt II w części dotyczącej oddalenia apelacji powoda;**
- 2. oddala skargę kasacyjną pozwanego;**
- 3. pozostawia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Dariusz   Pawłyszcz   Krzysztof Wesołowski   Piotr Telusiewicz

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 30 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził nieważność umowy kredytu hipotecznego dla osób fizycznych „[...]” waloryzowanego kursem CHF o nr [...] zawartej 26 kwietnia 2006 r. między powodem I. C. a poprzednikiem prawnym pozwanego Bank S.A. w W.i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 357 604,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 174,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt drugi). Nadto, w wyroku Sądu Okręgowego ustalono zasady rozkładu kosztów procesu, szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu (punkt trzeci).

Wyrokiem z 30 września 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie na skutek apelacji obu stron zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę odsetek od kwot w nim zasądzonych za okres od 30 listopada 2017 r. do 7 sierpnia 2019 r.; w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądził pozwanego na rzecz powoda kwotę 43 262,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 sierpnia 2018 r. do dnia za zapłaty; w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że ustalił, iż pozwany ponosi koszty procesu w całości; w pozostałym zaś zakresie obie apelacje oddalił. Sąd Apelacyjny orzekł także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy z wyjątkiem dotyczących terminu wymagalności roszczenia powoda. Ustalenia te, w zakresie niezbędnym do rozpoznania skarg kasacyjnych, są następujące: W dniu 26 kwietnia 2006 r. między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego - Bank S.A. w W. została zawarta umowa nr [...] o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „[...]” waloryzowany kursem CHF na kwotę 403 000 zł na okres 360 miesięcy, tj. od 26 kwietnia 2006 r. do 5 maja 2036 r. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano CHF (§ 1 ust. 3 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 4 kwietnia 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku S.A. wynosi 164 101,31 CHF. Wskazano też, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w wymienionym punkcie. Celem kredytu było finansowanie zakupu dwóch działek

gruntu zabudowanych domem jednorodzinnym, położonych w M..

Splata kredytu następowała na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy kredytu zlecenia dokonywania przelewu z rachunku Konto nr [...] (§ 6).

Według § 26 ust. 1 i 2 umowy, integralną jej część miał stanowić „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach [...]” (dalej w skrócie jako „Regulamin”). Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z wymienionym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter.

W § 29 umowy kredytu kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca wskazał, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (ust. 1). Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (ust. 2). Zgodnie z § 1 ust. 4 Regulaminu kredyt/pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. W § 24 ust. 2 Regulaminu wskazano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana miała być w złotych, po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegać miała comiesięcznej modyfikacji, w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej Banku S.A. na dzień spłaty (ust. 3). Zgodnie z § 27 ust. 2 Regulaminu, wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana miała być po kursie sprzedaży danej waluty obcej, ogłaszanym na dzień spłaty.

Powód wpłacił kwotę 4 174,04 zł tytułem składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Z kolei z tytułu spłaty kredytu powód wpłacił raty w wysokości

400 866,83 zł.

Pismem z 28 listopada 2016 r. powód zawezwał Bank S.A. do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło. Pismem z 16 listopada 2017 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu w terminie 7 dni od otrzymania wezwania wszystkich wpłaconych kwot w związku z wykonaniem umowy kredytu, zapłaconych od dnia zawarcia umowy do 5 listopada 2017 r. w wysokości 355 375,57 zł, a także wszystkich kwot zapłaconych po tej dacie jako świadczenia nienależnego w związku z tym, że umowa ta jest nieważna. Wezwanie zostało odebrane 22 listopada 2017 r.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> pkt. 5 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, albowiem w ocenie Sądu Okręgowego nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał za przedawnione roszczenie o zwrot kwoty uiszczonej do 7 stycznia 2008 r. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód w relacjach z pozwanym był konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Analizując kwestionowane postanowienia umowne w kontekście treści art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (dalej jako: „PrBank.”), Sąd Okręgowy stwierdził, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych rat. W ocenie Sądu pierwszej instancji są to postanowienia dotyczące świadczenia głównego, bez których strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Powód nie miał bowiem możliwości ustalenia, jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnął oraz jaką kwotę kapitału w CHF będzie musiał spłacić. Powód nie znał mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie miał możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. W ten sposób, w ocenie Sądu pierwszej instancji, została naruszona równowaga stron. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe jest szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę, że kredytobiorca upoważnił bank *in blanco* do pobierania poszczególnych rat z jej rachunku. Uwagi dotyczące konieczności zapewnienia konsumentom możliwości kontroli nad wyliczeniami dokonywanymi przez bank, Sąd

pierwszej instancji odniósł także co do spreadu walutowego i oprocentowania zmiennego.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na okoliczność, że przedstawiciele banku poinformowali powoda, że wzrost kursu franka stanowi nieduże ryzyko, gdyż jest to stabilna waluta, przez co powód miał przeświadczenie, że raty, w związku z wahaniami kursu franka szwajcarskiego, mogą się wahać jedynie minimalnie. Pracownicy banku nie wyjaśnili jednak pełnego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. W tym kontekście Sąd Okręgowy przyjął, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia czy ostatecznie kursy CHF ustalone przez pozwanego były „rynkowe”, ani też, jak kształtowały się te kursy w porównaniu do średnich kursów NBP. Dla oceny abuzywności istotny jest moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powód wyraził zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem *sine qua non* uzyskania kredytu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że kwestionowane postanowienia umowy kredytowej kształtowały prawa powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Oceny Sądu Okręgowego co do dowolności pozwanego w kształtowaniu kursu waluty nie zmieniła okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powoda w momencie zawierania umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że katalog czynników pozwalających pozwanemu zmienić oprocentowanie kredytu został określony w taki sposób, że dokonanie zmiany procentowania było w rzeczywistości możliwe w każdym czasie. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji stwierdził, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu, waloryzacji rat kredytu i przesłanek zmiany oprocentowania nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie, nie miał on bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy. Podstawę zawarcia Umowy

kredytu stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną, a przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, naruszenie interesów powodów miało charakter rażący, a więc szczególnie doniosły i znaczący, gdyż interesy te dotyczyły głównego obowiązku konsumenta wynikającego z umowy kredytu w postaci obowiązku spłacania rat kapitałowo odsetkowych.

Sąd Okręgowy, odwołując się do orzecznictwa TSUE (wyroki z 20 września 2017 r. C 186/16, Andriuc i z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring) sformułował także uwagi dotyczące obowiązków informacyjnych banku przy zawieraniu umów z konsumentami. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód złożył oświadczenia wymagane przez bank, ale przyjął, że nie został poinformowany o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób może się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Powodowi nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości. Nie poinformowano go o zasadach tworzenia tabeli kursowej banku. Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że pozwany nie dopełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że zakwestionowane postanowienia zawarte w przedmiotowej Umowie kredytu spełniały wszelkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Nie ma w umowie również alternatywnego do § 10 sposobu ustalania zmiennego oprocentowania. Nadto charakter zawartej umowy, zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne postanowienia umowy stanowiły

główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy. W konsekwencji, w ocenie Sądu pierwszej instancji świadczenia pobrane dotychczas od powoda przez pozwanego stanowią świadczenia pobrane nienależnie, o czym traktuje art. 410 § 2 k.c. Z powyższych przyczyn, stwierdzając przesłankowo nieważność Umowy kredytu, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego banku wpłaty dokonane przez z tytułu przedmiotowej umowy w wysokości 357 604,39 zł (raty nieprzedawnione), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że nie ma wiążącego charakteru dla powoda § 3 ust. 4 Umowy kredytu, dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu, szeroko uzasadniając swoje stanowisko. W konsekwencji stwierdził, że pozwany bez wątplenia uzyskał nienależną korzyść w wysokości 4 174,04 zł, wpłacone z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu.

Rozstrzygając o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne, by odsetki od kwoty 357 604,39 zł oraz 4 174,04 zł liczyć od dnia następującego po upływie terminu wynikającego z wezwania z 16 listopada 2017 r., tj. od 30 listopada 2017 r.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 3 k.p.c., w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. – przez przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem w zakresie wystąpienia przesłanek abuzywności spornych postanowień umowy;
- art. 278 § 1 k.p.c. przez oparcie oceny spornej umowy na ustaleniach wymagających wiedzy specjalnej, zastrzeżonej dla biegłego;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodu z przesłuchania powoda jako dowodu wiarygodnego oraz przez zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy i czynienie ustaleń z pominięciem wskazanej w treści apelacji części materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd Okręgowy do wadliwych ustaleń faktycznych oraz przez wyprowadzenie z dowodu, jakim jest oświadczenie powoda z 7 marca 2006 r. wniosku, jakoby treść informacji przedkontraktowych otrzymanych przez powoda ograniczać miała się wyłącznie do

treści w/w oświadczenia;

- art. 479<sup>43</sup> w zw. z art. 365 i 366 k.p.c. przez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu;
- art. 223 k.p.c. przez orzeczenie niezgodnie z żądaniem, względnie ponad żądanie;
- art. 327<sup>1</sup> k.p.c., przez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku przyjętych podstaw rozstrzygnięcia;
- art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 65 § 2 w zw. z art. 359 § 2 i zw. z art. 358 § 2 k.c. przez błędną wykładnię;
- art. 69 ust.2 pkt. 5 i art. 76 PrBank. przez błędną wykładnię;
- art. 65 § 1 i § 2 w zw. z art. 354 k.c. przez wadliwą wykładnię;
- art. 385<sup>1</sup> k.c. przez wadliwą wykładnię;
- art. 32 w zw. z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez ich niezastosowanie;
- art. 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 PrBank. przez ich niezastosowanie;
- art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego niezastosowanie;
- art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. przez wadliwą wykładnię;
- art. 385<sup>1</sup> oraz art. 385<sup>2</sup> w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. art. 3 oraz w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez błędną wykładnię;
- art. 385<sup>1</sup> oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. art. 3 oraz w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez błędną wykładnię;
- naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez pominięcie przy wykładni tego przepisu zasad proporcjonalności i pewności prawa wynikających z Dyrektywy 93/13/EWG;
- art. 385<sup>1</sup> i art. 385<sup>2</sup> k.c. przez pominięcie przy wykładni tych przepisów zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej;
- art. 385<sup>1</sup> i art. 385<sup>2</sup> k.c. przez sprowadzenie oceny przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda do literalnego brzmienia kwestionowanych postanowień umownych;

- art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw oraz art. 69 ust. 2 pkt. 4a, art. 69 ust. 3 i art. 75b PrBank.;
- art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 65 k.c., przez niezasadne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że okolicznością pozostającą bez znaczenia jest fakt możliwości dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji;
- art. 405 w zw. z art. 410 k.c. przez błędną wykładnię;
- art. 411 pkt 2 k.c. przez jego niezastosowanie;
- art. 189 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powodowi służył interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Powód podniósł zarzuty naruszenia:

- art. 117 § 2 w zw. z art. 5 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie powoda o zwrot kwot płaconych pozwanemu w okresie ponad 10 lat przed wniesieniem powództwa uległo przedawnieniu;
- art. 233 § 1 k.p.c.. przez przyjęcie, że pozwany został wezwany do spełnienia świadczenia dopiero pismem z 16 listopada 2017 r.;
- art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że odsetki ustawowe za opóźnienie od dochodzonej kwoty należą się od 30 listopada 2017 r., podczas gdy odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi w zakresie kwoty 324 595,73 PLN najpóźniej od daty posiedzenia o zawezwanie do próby ugodowej, to jest od 11 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;
- art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem poniesienia części kosztów procesu, chociaż powód wygrał sprawę co do zasady.

Sąd Apelacyjny ocenił, że apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie jedynie co do części odsetek.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutem, że Sąd Okręgowy orzekł niezgodnie z żądaniem. Powód wnosił o ustalenie nieważności umowy, a Sąd pierwszej instancji to żądanie uwzględnił, aczkolwiek niepotrzebnie użył innego czasownika niż powszechnie stosowany, a wynikający wprost z brzmienia przepisu.

Nie jest to jednak wystarczającą przyczyną dla zmiany bądź uchYLENIA wyroku, który merytorycznie jest w tym zakresie poprawny.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł też takich mankamentów uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, które uniemożliwiałyby jego kontrolę instancyjną.

Jako nietrafny Sąd odwoławczy ocenił zarzut orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy bez zbadania interesu prawnego powoda. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową tą - obok obowiązku spłaty rat - wiążą się także dalsze obowiązki, choćby w zakresie utrzymywania hipoteki na nieruchomości powoda, to w ocenie Sądu drugiej instancji nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej, istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.

Sąd drugiej instancji przytaczając orzecznictwo TSUE uznał, że trafna jest kwalifikacja przez Sąd Okręgowy spornych postanowień umowy kredytu dotyczących udzielenia kredytu indeksowanego do CHF, jako określających główne świadczenia stron. Postanowienia te wprowadzają do umowy ryzyko walutowe obciążające konsumenta, bez którego nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powoda ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sporze z konsumentem to bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. - językiem prostym i zrozumiałym w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG. Po przytoczeniu wymogów dotyczących obowiązku informacyjnego banku, wynikających z orzecznictwa TSUE, Sąd odwoławczy uznał, że pozwany w niniejszej sprawie nie dopełnił tak określonych obowiązków względem powoda, wobec czego

uniemożliwił mu oszacowanie konsekwencji ekonomicznych przyjętych zobowiązań. Oświadczenie powoda, że jest świadomy ryzyka kursowego, odpowiada jedynie formalnemu pouczeniu i nie spełnia kryteriów wynikających z dyrektywy 93/13/EWG. Zdaniem Sądu odwoławczego pozwany nie przekazał wówczas powodowi informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu, obejmują nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem *essentialium negotii* umowy kredytu indeksowanego. Skoro pozwany nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków względem powoda, uniemożliwił powodowi podjęcie świadomej, rozważnej decyzji.

Jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można racjonalnie oczekiwać, że powód zaakceptowałby ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono mu jego rozmiar. Zamiarem powoda było bowiem uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut. W tym stanie rzeczy kwestia zdolności kredytowej powoda do wzięcia kredytu w PLN jest zdaniem Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym nie pozwala na przyjęcie, że powód świadomie dokonał wyboru rodzaju kredytu.

Sąd drugiej instancji zauważył, że narażenie powoda na nieograniczone wręcz wieloletnie ryzyko wzrostu zadłużenia stanowi o rażącym naruszeniu ich interesów jako konsumentów. Wzrost kursu franka uderzał w powoda podwójnie: powodował wzrost kapitałowej części raty, nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki i marżę (prowizję) należną bankowi, które naliczane były od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży CHF. Gdyby nawet rzeczywiście istniała możliwość weryfikacji metodyki ustalania kursów i spreadów stosowanych przez pozwanego (co dla przeciętnego konsumenta, bez kierunkowego wykształcenia, jest w praktyce nierealne – powód jest leśnikiem), to w niczym nie

umniejszało to ryzyka walutowego w umowie zawartej na kilkadziesiąt lat. Nie wynika też z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumentów ograniczały do rozsądnego pułapu. Ryzyko to obciążało zatem w pełni słabszą stronę kontraktu.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom apelacji, przeprowadził kontrolę indywidualną klauzul walutowych, a jej wynik jest prawidłowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany nie może ponadto w sporze z konsumentami zasłaniać się ówczesnym stanowiskiem Prezesa UOKiK z 2009 r., które nie jest źródłem prawa, ani nie ma wpływu na wykładnię przepisów dyrektywy 93/1. Nie stało ono też na przeszkodzie temu, aby pozwany bank należycie informował klientów o ryzyku walutowym. Nadto ponieważ ocena postanowień umownych pod kątem ich abuzywności następuje na datę zawarcia umowy, odwoływanie się do zdarzeń, które nastąpiły po tym fakcie jest irrelevantne dla stwierdzenia czy klauzule umowne są abuzywne. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowy, zdaniem Sądu odwoławczego, jest dowód z opinii biegłego, bowiem kluczowe dla oceny stanu faktycznego jest ustalenie, że powód nie został poinformowany o ryzyku kursowym w sposób pozwalający mu na świadome podjęcie decyzji, czy jest gotów takie ryzyko na przestrzeni trzydziestu lat podjąć, a ryzyko to obciążało go jako słabszą stronę umowy w sposób asymetryczny w stosunku do banku. Jednocześnie powyższe rozważania wskazują, zdaniem Sądu Apelacyjnego, na bezzasadność zarzutów apelującego, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, bowiem o abuzywności przedmiotowych klauzul świadczy w pierwszej kolejności brak poinformowania konsumenta o ich skutkach, zaś problem nie sprowadza się li tylko do porównania wyliczeń opartych na rozmaitych kursach walut.

Sąd Apelacyjny podzielił też wniosek, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia - brak *essentialia negotii*. Nie jest też możliwe utrzymanie kontraktu po wyłączeniu klauzuli ryzyka walutowego. Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłaby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie

zawarcia umowy.

Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie ma możliwości podstawienia w tej sprawie innych rozwiązań w miejsce postanowień uznanych za abuzywne. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej - ryzyka walutowego, wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości i Sąd Najwyższy wykładnię art. 4 Dyrektywy 93/13/EWG, Sąd drugiej instancji uznał, że klauzule walutowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut), a tym samym określają główny przedmiot umowy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów naruszenia art. 385<sup>1</sup> oraz art. 65 w zw. z art. 354 oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. Powziętym przez racjonalnie działającego konsumenta zamiarem gospodarczym nie będzie, jego zdaniem, nałożenie na siebie nieograniczonego i nieprzewidywalnego ryzyka związanego ze zmianą kursu CHF, polegającego na niedającym się przewidzieć wzroście zarówno oprocentowania kapitału, jak i samego kapitału mimo regularnego spłacania rat w oczekiwanej przez bank wysokości.

Jako nietrafne Sąd odwoławczy ocenił zarzuty naruszenia przepisów prawa bankowego, skoro umowa w zakresie spornych klauzul nie spełniała wymogów art. 69 i 76 Prawa bankowego. *Ratio legis* tych norm prawnych i ich wykładnia prounijna nie polega na tym, że bank działa zgodnie z prawem, jeśli wprowadzi do umowy postanowienia dotyczące oprocentowania kredytu. Muszą być one jednoznaczne, jasne i weryfikowalne, tak, by kontrahent mógł ocenić, jakiego rzędu ryzyko wiąże się z zawarciem umowy. Takich kryteriów w umowie kredytu zabrakło. Z kolei przepisy art. 5 i 111 prawa bankowego mają charakter norm ogólnych, co oznacza, że nie każda tabela kursowa przez sam tylko fakt opublikowania jej przez bank może być uznana za uczciwą.

Tym bardziej za chybione Sąd drugiej instancji uznał zarzuty naruszenia art. 32 i 24 ustawy o Narodowym Banku Polskim, które formułują jedynie ogólne zasady

działania banków. Przepis art. 32 tej ustawy - z uwagi na jego ogólność - nie może być uznany za normę prawa krajowego pozwalającą na wypełnienie luki po niewiążących umownych klauzulach abuzywnych, dotyczących sposobu ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz sposobu określania wysokości rat. Nie jest też przepisem dyspozytywnym służącym wprowadzonym w celu uzupełniania luk w umowach.

Bezprzedmiotowe jest też zdaniem Sądu Apelacyjnego powoływanie się na przepisy, które weszły do porządku prawnego już po zawarciu przedmiotowej umowy, bowiem decydująca dla oceny abuzywności klauzul umownych jest chwila zawarcia umowy, nie zaś okoliczności związane z jej późniejszym wykonywaniem.

Sąd Apelacyjny powołując się na stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/2, przyjął, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w przywołanych judykatach, Sąd Apelacyjny uznał, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Oceniał, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwóch kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu, i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiens* ani

czy na skutek tego świadczenia majątek *solvensa* uległ zmniejszeniu. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Sąd Apelacyjny zaznaczył przy tym, że nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może, wbrew woli nienależnie świadczącego, zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdyby jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód podjął uświadomioną decyzję, że chce skorzystać z ochrony konsumenckiej, a decyzja ta jest obciążona dużo mniejszym ryzykiem po stronie powoda, niż ryzyko, jakie wiązałoby się z dalszym wykonywaniem spornej umowy kredytu. Tym samym zarzuty apelacji naruszenia art. 405 i 410 k.c. Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne.

Odnosząc się do twierdzenia pozwanego, że spełnienie świadczenia powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, Sąd Apelacyjny, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2004 r., II PK 18/04, wskazał, że art. 411 pkt 2 k.c. dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej. Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powoda zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem twierdzenia pozwanego o sprzeczności rozstrzygnięcia z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa.

Sąd Apelacyjny dokonał zmiany wyroku w zakresie odsetek od kwoty zasądzonej, pomimo braku konkretnych zarzutów w apelacji pozwanego; zmiana ta nastąpiła w następstwie analizy przez Sąd Apelacyjny stosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego z urzędu. Kierując się wytycznymi wyrażonymi w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd Apelacyjny dokonał ustalenia, czy i kiedy powód jako konsument

powziął stanowczą i świadomą decyzję, że nie chce potwierdzić klauzul waloryzacyjnych i że nie zgadza się na dalsze trwanie umowy. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w zawezwaniu do próby ugodowej powód powołał się na abuzywność klauzul umownych, jednak dalsza jego postawa w procesie przeczy konkluzji, że było to stanowisko stanowcze. Dopiero w piśmie z 18 lipca 2019 r. jego pełnomocnik wyraził jednoznacznie, że powód godzi się z nieważnością umowy i uważa, że orzeczenie w przedmiocie nieważności umowy jest dla niego korzystne. Pismo to dotarło do strony pozwanej 24 lipca 2019 r. Tym samym dopiero od daty uzyskania informacji w tej mierze przez pozwanego aktualizuje się, zdaniem Sądu odwoławczego, wymagalność roszczenia powoda o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, bowiem dopiero wówczas jasny stał się dla pozwanego status umowy kredytu, a konkretnie jej nieważność.

Sąd Apelacyjny przyjął, że okres 14 dni od powzięcia wiedzy o ostatecznym stanowisku powoda jest dla pozwanego wystarczający dla zaspokojenia roszczeń, a jednocześnie spełnienie świadczenia w tym terminie może być uznane za działanie bez zbędnej zwłoki. Tym samym termin spełnienia świadczenia przez pozwanego Sąd przyjął na dzień 7 sierpnia 2019 r., a zatem odsetki za opóźnienie winny być zasądzone od dnia następnego czyli od dnia 8 sierpnia 2019 r.

Sąd drugiej instancji uznał apelację powoda w zakresie wyroku oddalającego pozostałą część należności głównej ze względu na przedawnienie za uzasadnioną, natomiast uznał, że nie zasługuje ona na uwzględnienie w zakresie odsetek. Z powyższych względów wyrok Sądu Okręgowego podlegał zmianie w części oddalającej powództwo, przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda pozostałej kwoty czyli 43 262,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, natomiast nie podlegała uwzględnieniu apelacja powoda w zakresie odsetek za wcześniejszy okres od kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy z przyczyn wyjaśnionych wyżej przy omówieniu apelacji pozwanego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wniosły obie strony. Pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 278 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na poczynieniu istotnych dla sprawy ustaleń, odnoszących się

do wymienionych w skardze kwestii;

- art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że powodowi przysługiwał interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie;
- art. 69 ust. 3 w związku z art. 75b ustawy PrBank. w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepisy w/w ustawy z 29 lipca 2011 r., wbrew ich literalnemu brzmieniu, jak i wbrew oczywistemu celowi, nie wywierają począwszy od 26 sierpnia 2011 roku żadnego wpływu na ocenę prawną kwestii ewentualnej nieważności umowy, oraz ocenę prawną spornych postanowień umowy łączącej strony, odnoszących się do indeksacji (waloryzacji) kredytu kursem CHF, łącznie składających się na „klausule ryzyka wymiany”, oraz na ocenę zwłaszcza § 1 ust. 3, ust. 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy, pod kątem abuzywności i zakresu ewentualnej abuzywności, i możliwości dalszego wykonywania umowy;
- art. 58 § 1 k.c., w związku z art. 69 ust. 1 i art. 69 ust.2 pkt. 4a) i ust. 3 (obowiązujących od 26 sierpnia 2011 r.) PrBank., w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przez wadliwą wykładnię pojęcia „głównych świadczeń stron” i w konsekwencji uznanie, że sporne postanowienia umowy, zwłaszcza klauzule waloryzacyjne zawarte w § 1 ust. 3, ust. 3A, § 7 ust. 1 umowy, § 11 ust. 4 umowy kredytu, określają główne świadczenia stron umowy, umowa więc musiałaby być uznana w całości za nieważną bądź w całości bezskuteczną;
- art. 385 1 § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. przez wadliwą ich wykładnię polegającą na nieprawidłowej wykładni pojęcia „postanowienia umowy” i dokonaniu oceny pod kątem przesłanek abuzywności nie tyle konkretnej treści umowy regulującej konkretne prawa i obowiązki (postanowienia umowy), ale dokonanie nieuprawnionej ich łącznej oceny w kategoriach tzw. „klausuli ryzyka walutowego”, „klausuli wymiany”, co skutkowało tym, że Sąd Apelacyjny nie ocenił w istocie konkretnych postanowień umowy, ale cechę kredytu waloryzowanego kursem CHF, jaką jest ponoszenie ryzyka kursowego i waloryzacji (ryzyka walutowego);
- art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 § 1 PrBank. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze i art. 385<sup>2</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, poprzez ich błędną

wykładnię, skutkującą w pierwszej kolejności wdrożeniem skutku w postaci nieważności umowy *ex tunc*, z pominięciem zastosowania skutku ewentualnej bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy łączącej strony wprost określonego w przepisie art. 3851 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy, to jest skutku w postaci niezwiązania konsumenta postanowieniem umowy:

- art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 385 1 § 1 i art. 58 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że o wypełnieniu przesłanek nieważności umowy czy przesłanek uzasadniających sprzeczność postanowienia umowy z dobrymi obyczajami świadczy niedopełnienie przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych, których zakres wyznaczany jest *ex post* w stosunku do momentu zawarcia umowy kredytu i przez pryzmat okoliczności faktycznych oraz z uwzględnieniem dorobku orzecznictwa. znanych dopiero w chwili orzekania, jak również bez konieczności ustalenia możliwości poznawczych konsumenta w okolicznościach konkretnej sprawy:

- art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 PrBank., poprzez ich błędną wykładnię i pominięcie wynikającego z tych przepisów obowiązku banków do dokonywania transakcji z udziałem walut wyłącznie w oparciu o kursy publikowane we własnych tabelach kursowych oraz nieuwzględnienie, że treść umowy odnosząca się do dokonywania przeliczeń w oparciu o kurs z tabeli kursowej pozwanego stanowi odwzorowanie przepisów art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy PrBank. i nie podlega ocenie na podstawie z art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.;

- art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że przepis ten dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia.

Powód z kolei zarzucił wyrokowi naruszenie:

- art. 481 § 1 w zw. z art. 455 oraz art. 476 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG i art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że konsument może żądać odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia dopiero od momentu złożenia przez konsumenta oświadczenia co do świadomości skutków nieważności umowy i braku zgody na dalsze trwanie umowy zawierającej abuzywne klauzule waloryzacyjne;

- naruszenie art. 2 oraz art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 12 i art. 169 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 38 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez naruszenie zasady równowartości i skuteczności w egzekwowaniu praw przyznanych prawem europejskim przez gorsze traktowanie konsumenta wnoszącego o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy, która została uznana za nieważną wskutek eliminacji postanowień nieuczciwych w stosunku do osoby dochodzącej zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie przepisów krajowych, to jest wskutek nieważności umowy ze względu na inne przepisy, w tym zasady współżycia społecznego, a to przez stworzenie obowiązku składania przez konsumenta oświadczenia, który to obowiązek nie wynika z przepisu prawa i jest odrzucany w orzecznictwie TSUE oraz pozbawienie konsumenta prawa do otrzymania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty do dnia złożenia tego oświadczenia.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga pozwanego okazała się, w świetle wypracowanego orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego bezzasadna. Jej zarzuty stanowią w dużej mierze powtórzenie zarzutów apelacyjnych, do których Sąd Apelacyjny odniósł się zasadniczo w sposób pełny i przekonujący.

Pierwszy z podniesionych w niej zarzutów (naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów) jako dotyczący kwestii dowodowych uchyla się od kontroli kasacyjnej, bowiem w istocie odnosi się on do postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądami *meriti*, stanowiąc pośrednio polemikę z ustalonym przed tymi Sądami stanem faktycznym i dokonaną oceną dowodów, którymi Sąd Najwyższy jest związany. W konsekwencji zarzut ten *a limine* jest niedopuszczalny. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Jest on bowiem związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy

sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (zob. postanowienia SN: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22).

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię. Skarżący uzasadnił powyższy zarzut tym, że co do kwot już spłaconych powód w pozwie dochodził roszczenia o zapłatę, w tym za okres po 26 sierpnia 2011 r., tj. roszczenia „dalej idącego”, a z dniem 26 sierpnia 2011 r. wygasły podstawy do wywodzenia interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia ustalającego nieważność umowy „na przyszłość”, co do kwot podlegających spłacie z tytułu kredytu po tej dacie, a zatem również co do kwot mających być spłacanymi w przyszłości (po dacie wydania rozstrzygnięcia ustalającego), wobec wejścia w życie z ww. dniem przepisów ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984).

Odnosząc się do powyższego zarzutu zauważyć należy, że jest on oparty na założeniu, które nie może być przyjęte, a mianowicie, że z dniem 26 sierpnia 2011 r. wygasły podstawy do wywodzenia interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia ustalającego nieważność umowy „na przyszłość”, co do kwot podlegających spłacie z tytułu kredytu po tej dacie, a zatem również co do kwot mających być spłacanymi w przyszłości (po dacie wydania rozstrzygnięcia ustalającego), wobec wejścia w życie z ww. dniem przepisów ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Skarżący pomija bowiem okoliczność, że oceny abuzywności postanowienia umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a nie następczo (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1. poz. 2, postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2024 r., I CSK 6896/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ocena istnienia interesu prawnego musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości dotyczących danego stosunku prawnego, i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie. Oznacza to, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne, w szczególności jeżeli umowa nie została wykonana w całości i istnieje spór o istnienie obowiązku kredytobiorcy zapłaty kolejnych rat lub spór o ich wysokość. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełny sposób zaspokoić jego interes prawny (zob. np. wyroki SN z: 30 października 1990 r., I CR 649/90; 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02; 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). Ostateczne rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego znosi stan niepewności powoda co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy. Trzeba również mieć na uwadze, że zasadniczym celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla zapłaconych już rat kredytowych, jak i rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Wyrok odnoszący się zatem jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie kończy w definitywny sposób powstałego między stronami sporu. Kwestia wzajemnego rozliczenia jest bowiem jedynie konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie dopuścił się błędnej wykładni art. 189 k.p.c.

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b PrBank. w zw. z art. 1 i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 58 § 1 k.c. Zarzut ten skarżący uzasadnia błędną wykładnią ww. przepisów, polegającą na przyjęciu,

przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., wbrew ich literalnemu brzmieniu, jak i wbrew oczywistemu celowi tej regulacji, nie wywierają począwszy od 26 sierpnia 2011 r. żadnego wpływu na ocenę prawną kwestii ewentualnej nieważności umowy, oraz ocenę prawną spornych postanowień umowy łączącej strony, odnoszących się do indeksacji (waloryzacji) kredytu kursem CHF, łącznie składających się na „klausule ryzyka wymiany”, oraz na ocenę zwłaszcza § 1 ust. 3, ust. 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy, pod kątem abuzywności i jej zakresu, i możliwości dalszego wykonywania umowy, a to zwłaszcza przez pominięcie przy ocenie spornych postanowień umownych kryteriów rangi normatywnej, wynikających z przywołanych przepisów ustaw, wykluczających wyprowadzenie konkluzji, jakoby umowy o kredyty indeksowane czy denominowane zawarte przed 26 sierpnia 2011 r., winny być uznane za dotknięte nieważnością wskutek stanowiącego element w/w umów ryzyka walutowego. Dodatkowo skarżący wytyka Sądowi Apelacyjnemu pominięcie, że wykładnia ww. przepisów, zwłaszcza art. 75b ustawy PrBank. w związku z art. 1 i art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. wskazuje na objęcie wprost uprawnieniem z art. 69 ust. 3 PrBank. spłaty również tych kredytów, w przypadku których umowy zostały zawarte przed 26 sierpnia 2011 r., w celu dalszego ich obowiązywania i wykonywania, a w konsekwencji - nieuzasadnione odstępianie przez Sąd Apelacyjny od zastosowania skutków wdrożonych do umowy łączącej strony wprost przez obowiązujące w dacie orzekania przepisy ustawy, jako że regulacja ustawy nie mogłaby odnosić się do umów *ex tunc* nieważnych z powodu oparcia ich postanowień na klauzulach ryzyka wymiany.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nowelizacja prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej - ustawa antyspreadowa) nie zawiera przepisów o charakterze dyspozytywnym, które - w świetle orzecznictwa TSUE - mogą zastąpić nieuczciwe klauzule umowne zawarte w umowach o kredyt indeksowany lub denominowany do waluty obcej ani przepisów mogących stanowić podstawę przekształcenia istniejących stosunków prawnych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., II CSKP 163/22). Wyjaśniono także, że samo wejście w życie ustawy antyspreadowej, którą w art. 69 Prawa bankowego dodano ustęp 3, na który powołuje się skarżący, nie wpłynęło na

ocenę abuzywności postanowień umów kredytu zawartych wcześniej oraz konsekwencji prawnych wynikających tej oceny (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22 i z 28 października 2022 r., II CSKP 894/22). Stworzyło jedynie podstawy do zmiany postanowień umowy co do sposobu waloryzacji niespłaconych rat na przyszłość. Oceny abuzywności postanowienia umownego dokonuje się, jak już wspomniano, według stanu z chwili zawarcia umowy, a nie następczo (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1. poz. 2, postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2024 r., I CSK 6896/22).

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c., w związku z art. 69 ust. 1 i art. 69 ust.2 pkt. 4a) i ust. 3 PrBank. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., poprzez wadliwą wykładnię pojęcia „głównych świadczeń stron”, Skarżący wskazuje, że w konsekwencji uznania, że sporne postanowienia umowy, zwłaszcza klauzule waloryzacyjne zawarte w §1 ust. 3, ust. 3A, § 7 ust. 1 umowy, § 11 ust. 4 umowy kredytu, określają główne świadczenia stron umowy, umowa została uznana w całości za nieważną (bądź w całości bezskuteczną), podczas gdy z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego wynika obowiązek każdorazowej indywidualnej oceny tego, czy warunek umowy określa główny przedmiot umowy przy jednoczesnym obowiązku przyjęcia wykładni zawężającej to pojęcie, jako wyjątku od generalnej zasady, że ocenie przez pryzmat przesłanek abuzywności podlegają wszystkie postanowienia umów. Jednocześnie, zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny pomija okoliczność, że główne świadczenia stron umowy kredytu, kojarzone z elementami tworzącymi dla umowy kredytu, określa art. 69 ust. 1 ustawy PrBank., zaś w zakresie elementów tworzących dla umowy nie mieszczą się m.in. postanowienia odnoszące się do ewentualnej indeksacji kredytu kursem waluty. Dodatkowo wskazuje, że wprowadzenie ustawy spreadowej nie skutkowało podniesieniem rangi postanowień waloryzacyjnych (indeksacyjnych) do rangi klauzul określających *essentialiae negotii* umowy kredytu czy główne świadczenia stron.

Odnosząc się do powyższego zarzutu i przytoczonej argumentacji na jego poparcie zauważyć należy, że Sąd Najwyższy rzeczywiście do pewnego momentu stał do na stanowisku, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień

określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. i art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, stanowiąc jedynie postanowienia, które w pośredni sposób są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (zob. m.in. wyroki SN z: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; 24 października 2018 r., II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Obecnie jednak w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN z: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE z: 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Matei, pkt 54; 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Van Hove, pkt 33; 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriciuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy–konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z dnia: 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriciuc i in., pkt 37; 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Dunai, pkt 48; 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Dziubak, pkt 44). Prawidłowe było zatem stanowisko Sądu drugiej instancji, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.

Zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. przez wadliwą ich wykładnię, pozwany uzasadnia nieprawidłową wykładnią pojęcia „postanowienia umowy”

i dokonaniem oceny pod kątem przesłanek abuzywności nie tyle konkretnej treści umowy regulującej konkretne prawa i obowiązki (postanowienia umowy), ale dokonaniem nieuprawnionej ich łącznej oceny w kategoriach tzw. „klauzuli ryzyka walutowego”, „klauzuli wymiany”, co skutkowało tym, że Sąd Apelacyjny nie ocenił w istocie konkretnych postanowień umowy, ale cechę kredytu waloryzowanego kursem CHF, jaką jest ponoszenie ryzyka kursowego i waloryzacji (ryzyka walutowego).

Odnosząc się tego zarzutu, w ocenie Sądu Najwyższego Sądy obu instancji dokonały – wbrew zarzutom skargi - oceny konkretnych postanowień umowy kredytowej łączącej strony. Należy przy tym mieć na uwadze, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako niezasadne ocenia się „rozbijanie” spornej klauzuli na dwie odrębne (klauzulę ryzyka walutowego i klauzulę spreadową). Chodzi bowiem o określone postanowienia umowne, które kształtować miały (w założeniu) wysokość zadłużenia kredytobiorców i rat przez nich spłacanych. Nie chodzi tu zatem jedynie o ryzyko kursowe, przerzucone praktycznie w całości na konsumentów (kredyty tego rodzaju były udzielane, gdy kurs PLN do CHF był na bardzo niskim poziomie, co ograniczało ryzyko banku, podczas, gdy ryzyko zmian kursowych po stronie kredytobiorcy było nieograniczone; świadczy o tym okoliczność, że gdy kurs CHF gdy zaczął wzrastać, uzyskanie kredytu denominowanego do tej waluty stawało się utrudnione, a w pewnym momencie przestało być możliwe), czy różnice kursowe, w wyniku których bank uzyskiwał kolejne, niczym nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Chodzi przede wszystkim o niemożność ustalenia wysokości kredytu udzielonego, a następnie pozostałego do spłaty, jak i wysokości rat, gdyż mechanizm ustalania tych wartości pozostawał wyłącznie po stronie banku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22).

Zakwestionowane postanowienia umowne w przedmiotowym sporze były zatem standardowymi klauzulami abuzywnymi, obejmującymi nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także regulacje, które wprowadzają do umowy nieograniczone ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco

narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Kwestionowane przez powoda postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powód takiej zgody nie udzielił, domagając się uznania umowy za nieważną.

W tym kontekście, także zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 § 1 PrBank. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze i art. 385<sup>1</sup> k.c. § 2 w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą w pierwszej kolejności wdrożeniem skutku w postaci nieważności umowy *ex tunc*, nie jest w świetle wypracowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, a zwłaszcza uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r. III CZP 25/22, uzasadniony.

Skarżący wskazuje na pominięcie przez Sąd Apelacyjny możliwości zastosowania skutku ewentualnej bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy łączącej strony wprost określonego w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, implementowanego wprost do polskiego prawa krajowego, to jest skutku w postaci niezwiązania konsumenta postanowieniem umowy. Jego zdaniem zastosowanie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie mogło prowadzić do konkluzji nieważności umowy, zaś przepis ten, jako przepis szczególny względem art. 58 k.c., miał w okolicznościach sprawy pierwszeństwo zastosowania, i jako *lex specialis* wyłączał zastosowanie art. 58 k.c., w tym art. 58 § 1 k.c.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub

dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN z: 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Wyeliminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyroki SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). Stanowisko to znalazło także swoje potwierdzenie w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w pkt 2 której stwierdzono, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Stwierdzenie nieważności umowy mieści się zatem w zakresie sankcji, jaką Dyrektywa 93/13/EWG przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych.

Jednocześnie należy podkreślić, że modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13/EWG. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13/EWG. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez

zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki TSUE z: 14 czerwca 2012 r., w sprawie C-618/10, Banco Español de Crédito SA; 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; 26 marca 2019 r., w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN z: 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, nr 2, poz. 7; 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22).

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w związku z art. 385 1 § 1 i art. 58 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię. Zdaniem skarżącego, prawidłowa ocena dopełnienia przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych względem konsumenta, dokonywana w ramach badania przesłanki sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami, jak również co do tego, czy strony umówiły się co do minimalnego zakresu umowy kredytu, winna raczej odwoływać się do zakresu informacji, których udzielenia można było od niego racjonalnie oczekiwać w otoczeniu społeczno-gospodarczym z momentu zawarcia umowy kredytu, jak i przy uwzględnieniu obowiązujących w dacie zawarcia umowy standardów co do zakresu i treści informacji udzielanych kredytobiorcom.

Kwestia zakresu obowiązku informacyjnego banku wobec konsumenta także w sposób jednoznaczny została rozstrzygnięta w orzecznictwie TSUE oraz Sądu Najwyższego. Do kwestii tej odniosły się Sady obu instancji. Uzupełniając zatem należy wskazać, że z orzecznictwa tego wynika, że konsument musi mieć zapewnioną możliwość zrozumienia, do czego się zobowiązuje (zob. wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., C-212/20, MP, BP przeciwko „A” prowadzącemu działalność za pośrednictwem ‘A’ S.A.), a ciężar dowodu, że klauzula umowna w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG była jasna i zrozumiała spoczywa na przedsiębiorcy (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, C-782/19, VP i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance S.A oraz AV i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance S.A., Procureur de la Republique). Jednocześnie wyjaśniono, że z art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j i l oraz pkt 2 lit. b i d załącznika do tej dyrektywy wynika, że „do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak aby konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne”. Zwrot „w innych warunkach” oznacza, że w momencie zawarcia umowy, konsument powinien móc przewidzieć to, co będzie w momencie spłaty poszczególnych rat miesięcznych. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta. Dlatego też do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt.). Z kolei w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wskazano, że ochrona konsumenta może zostać zapewniona jedynie

wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy. Podobnie skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (motyw 51).

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 Pr.Bank, poprzez ich błędną wykładnię, i pominięcie obowiązku banków, wynikającego z tych przepisów do dokonywania transakcji z udziałem waluty, wyłącznie w oparciu o kursy publikowane we własnych tabelach kursowych, oraz nieuwzględnienie, że treść umowy odnosząca się do dokonywania przeliczeń w oparciu o kurs z tabeli kursowej pozwanego stanowi odwzorowanie przepisów art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 PrBank. i nie podlega ocenie na podstawie z art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. Wskazane w zarzucie przepisy prawa bankowego nie są przepisami dyspozytywnymi, które mają kształtować treść stosunku umowy kredytu, a w szczególności determinować kształt mechanizmu waloryzacyjnego w zakresie kursu walutowego miarodajnego dla przeliczeń, co dopiero pozwałoby odwołać się do domniemania, że ów kształt był wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę i wyłączałoby kontrolę abuzywności zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2024 r., I CSK 161/23).

Także zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że przepis ten dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia nie jest zasadny. Uzupełniając argumentację Sądu Apelacyjnego, wskazać należy, pozwany nie zauważa, że celem zaskarżonego wyroku nie było dokonanie wzajemnego rozliczenia wzajemnych świadczeń stron spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, lecz rozpoznanie roszczenia jednej ze stron, tj. kredytobiorcy wobec banku. Jest to zgodne z przyjętą w orzecznictwie teorią dwóch kondykcji. Tymczasem

skarżący zmierza do zastosowania zakwestionowanej w judykaturze teorii salda (zob. SN z 31 marca 2023 r., II CSKP 1244/22).

Przechodząc do skargi kasacyjnej powoda, jest ona w świetle najnowszego orzecznictwa TSUE zasadna. W wyroku TSUE z 15 czerwca 2023 r., C-520/21, w sprawie Arkadiusz Szcześniak przeciwko Bankowi M. S.A., Trybunał wskazał m.in., że okoliczność, iż w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów Dyrektywy 93/13/EWG i zasady proporcjonalności. Kwestia ta została doprecyzowana w wyroku TSUE z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, w którym Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że w kontekście nieważności umowy kredytowej, ze względu na przewidziane w niej abuzywne postanowienia, stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależniona od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego abuzywnego warunku oraz że jest świadomy konsekwencji tego uznania nieważności umowy oraz wyraża on zgodę na uznanie umowy za nieważną. W świetle ww. stanowiska TSUE oświadczenie konsumenta nie może być rozumiane jako pozytywna przesłanka ochrony z Dyrektywy 93/13/EWG, a sankcja bezskuteczności abuzywnej ma działać z mocy prawa ze skutkiem *ex tunc*. Skutek ten zdaniem Trybunału nie może być zawieszony (pkt 58). Tym samym pogląd wyrażony uprzednio przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 6/21, na która powołał się Sąd Apelacyjny, stał się nieaktualny.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Dariusz Pawłyszczek    Krzysztof Wesołowski    Piotr Telusiewicz

[SOP]

(r.g.)